

Władza skacze na kasę Polaków

3 maja 2020

Prawo i Sprawiedliwość pod pretekstem walki z koronawirusem wprowadziło przepisy, umożliwiające zabór prywatnej własności obywateli bez wyroku sądowego i decyzji prokuratora. To sposób obecnej ekipy na zmniejszenie deficytu.

Rzecznik Praw Obywatelskich krytykuje wprowadzenie do tarczy antykryzysowej przepisów karno-skarbowych, pozwalających naczelnikom urzędów skarbowych, celnych oraz szefowi Krajowej Administracji Skarbowej na pozbawianie obywateli własności. Chodzi tu o prawo do wydawania postanowień o nieodpłatnym przekazaniu dóbr, czyli innymi słowy przepadek rzeczy zatrzymanej, mający się teraz odbywać także w postępowaniu karnym-skarbowym, zanim jeszcze w ogóle zostanie stwierdzona czyjaś wina.

“Organy skarbowe nabywają zatem prawo do orzekania przepadku własności prywatnej i to jeszcze przed prawomocnym zakończeniem postępowania” – stwierdza RPO.

Władza wprowadziła zmiany w kodeksie karnym skarbowym (chodzi o jego art. 122), które oznaczają to, że organy skarbowe mogą swobodnie decydować o przekazaniu czyjegoś mienia na rzecz podmiotów leczniczych, państwowej straży pożarnej, sił zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej, wojsk obrony terytorialnej, policji, straży granicznej oraz wszelkim instytucjom państwowym i samorządowym.

Czyli, w praktyce, teraz każdy PiS-owski urząd będzie się mógł obłowić na zaborze czyjegoś prywatnego mienia.

Nowych restrykcji szczególnie boją się przedsiębiorcy, mający uzasadnione prawo by oczekiwać, że w pierwszej kolejności PiS zasadzi się na ich majątki.

Pomysł, by organ administracji podatkowej pierwszej instancji

mógł pozbawić przedsiębiorcę prawa własności w taki sposób, jak zaproponowany w tarczy antykryzysowej zasługuje na krytykę. Mamy obawy, że proponowane rozwiązanie będzie nadużywane i wprost ingeruje w taki fundament społeczeństwa jakim jest własność. Ponieważ nie ogłoszono konstytucyjnych stanów nadzwyczajnych – tego rodzaju ingerencja w prawo własności prywatnej nie może mieć miejsca – podkreśla np. organizacja przedsiębiorców Business Centre Club.

Władza oczywiście nie chwali się wprowadzeniem takich przepisów, ale gdy krytyka stała się powszechna, nie może też ich ukryć. Dlatego bagatelizuje wagę wprowadzanych zmian, kuriozalnie tłumacząc, że chodzi tu jedynie o to, aby można było szybciej wykorzystać skonfiskowany, nielegalny alkohol do produkcji środków dezynfekujących.

Oczywiście chodzi o coś zupełnie innego: o zmasowany skok władzy na prywatną własność Polaków. Świadczy o tym fakt, że Minister Sprawiedliwości właśnie zmienia regulamin urzędowania wszystkich powszechnych jednostek prokuratury, tak by sprawniej można było “zabezpieczać” przejęte mienie.

Ponadto, zgodnie z nowymi dyrektywami, od 21 kwietnia śledczy otrzymali nakaz przykładania jeszcze większej wagi do pochodzenia mienia podejrzanych. Korzyść majątkowa osiągnięta z ewentualnego przestępstwa ma być ustalana już na początkowym etapie postępowania przygotowawczego.

Wiadomo oczywiście, że nie może być zgody na ukrywanie dóbr przez przestępców. Jednak przestępcą staje się jakakolwiek osoba dopiero po prawomocnym wyroku skazującym. Do tego czasu uważa się podejrzanego za niewinnego – słusznie wskazują przedsiębiorcy.

Zgodnie z nowymi przepisami, warunkiem zajęcia majątku nie musi już być wyrok skazujący. Tak zwana konfiskata rozszerzona obejmuje także własność osób, wobec których nie toczy się żadne postępowanie karne. Wystarczy, że są one w stanie w

sposób wystarczający dla urzędnika skarbowego wykazać legalnego pochodzenia swego majątku.

Zdaniem BCC, to prokuratura powinna dowieść, że ktoś został właścicielem majątku w sposób bezprawny. Tymczasem, wprowadza się system, w którym to nieskazany wyrokiem sądu obywatel musi wykazać, że nikogo nie oszukał.

Może to być więc skierowane także przeciwko uczciwym przedsiębiorcom. "Prawo rekwirowania majątków przedsiębiorców w sytuacji tak dużej uznaniowości przyjętych rozwiązań oraz niesprzyjających warunków zewnętrznych, wynikających z pandemii koronawirusa, może dodatkowo wzmacniać niepewność związaną z prowadzeniem działalności gospodarczej" – wskazuje BCC.

Natomiast prezes tej organizacji Marek Goliszewski, podkreśla, że konfiskata majątku i zmierzające do niej działania stoją w sprzeczności z art. 46 Konstytucji RP. Nie może być prewencyjnego represjonowania obywateli, które jest niedopuszczalne w demokratycznym państwie prawnym.

A PiS, jak to PiS, oczywiście ma te wszystkie słowa krytyki w głębokim poważaniu.

Autorstwo: Andrzej Leszyk

Źródło: [Trybuna.info](https://trybuna.info)